

Sygn. akt IX W 3472/17

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela publ. M. R.

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2017 r., 10 stycznia 2018r. sprawy

**Z. S.**

**s. A. i M. z domu P.**

**ur. (...) w M.**

obwinionego o to, że:

w dniu 12 marca 2017r. około godz. 17:00 będąc w mieszkaniu w miejscowości G. ul. (...), fałszywą informacją wprowadził w błąd dyżurnego Komisariatu Policji w D., czym spowodował niepotrzebną czynność funkcjonariuszy Policji

- tj. za wykroczenie z art. 66 § 1 kw

**ORZEKA:**

I. obwinionego **Z. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 66 § 1 kw skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2017 r. obwiniony Z. S., na stałe mieszkający w G., przed godz. 17-tą zadzwonił na numer dyżurnego Komisariatu Policji w D. z żądaniem podjęcia interwencji w mieszkaniu jego matki M. S. (1) w miejscowości (...) w gminie Ś.. W zgłoszeniu podał ostatecznie, iż jego brat ustawił swoje 2 samochody ok. 0,5 metra od wejścia do mieszkania matki uniemożliwiając jej praktycznie wychodzenie z niego. Został poinformowany przez dyżurnego, że w przypadku niepotwierdzenia się tego zgłoszenia może zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

**[dowód:** nagranie na płycie CD k. 17]

Po rozmowie z obwinionym Dyżurny Komisariatu Policji w D. wysłał na miejsce zdarzenia patrol w składzie (...) oraz J. W. (1). Po przybyciu do B. stwierdzili oni, iż w mieszkaniu M. S. (1) przebywa właścicielka mieszkania oraz jej córka A. K.. Przed wejściem do mieszkania na podwórku należącym do A. S. (1) stał zaparkowany należący do niego samochód m-ki A. w odległości 4,8 metra od wejścia. Jak przyznał A. S. wcześniej bliżej wejścia stał zaparkowany drugi samochód osobowy, który odjechał. Na podstawie śladów kół tego pojazdu pozostawionych na piaszczystym podłożu Policjanci

ustalili że pojazd ten był zaparkowany w odległości 2,5 metra od wejścia do domu. Jak ustalili interweniujący A. S. (1) jest właścicielem całej nieruchomości, w tym mieszkania w którym mieszka jego matka M., której przysługuje jedynie służebność mieszkania związana z umową dożywocia. Z przebiegu interwencji spisano notatkę urzędową i wykonano zdjęcie zaparkowanego pojazdu. W związku z uznaniem przez interweniujących, że wezwanie ich nie było zasadne, Komendant Komisariatu Policji w D., po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających skierował do Sądu Rejonowego w O. wniosek o ukaranie obwinionego za wykroczenie z art. 66 § 1 kw.

[ **dowód:** notatka urzędowa k.2, zdjęcie k.3, płyta cd k.17, zeznania świadków – J. W. k. 31, A. J. k. 31]

Obwiniony **Z. S.** w wyjaśnieniach złożonych wyłącznie na etapie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odnosząc się do stawianego mu zarzutu wyjaśnił, iż w dniu 12.03.2017 r dzwonił do Komisariatu Policji w D., ale odmówiono mu interwencji. Stwierdził, że chciał zgłosić, że w miejscowości (...) pod oknem domu stoją zaparkowane 2 samochody utrudniając przejście i swobodę ruchu między wejściem do mieszkania. Taką informację uzyskał od matki mieszkającej tam na co dzień. Według niego dopiero po jego telefonie do Komendy Miejskiej Policji w O. zdecydowano się wysłać patrol z Komisariatu Policji w M., który interweniował na miejscu.

[wyjaśnienia k. 15]

Obwiniony nie stawiał się na obu terminach rozprawy wyznaczonych w jego sprawie. Po pierwszej z nich nadesłał zaświadczenie lekarskie, z którego wynikało, że w terminie jej był niezdolny do pracy. Natomiast na drugą z nich, o której był ponownie prawidłowo zawiadomiony, nie stawiał się i nie nadesłał żadnych wyjaśnień

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę i w przekonaniu Sądu stanowią jedynie przejaw przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany mu czyn z art. 66 § 1 kw. Już pobieżna analiza wyjaśnień obwinionego musi prowadzić do wniosku, że w sposób oczywisty mijają się one z prawdą. Przede wszystkim, wbrew jego twierdzeniom dyżurny Komisariatu Policji w D. wcale nie odmówił wysłania patrolu do miejsca zamieszkania matki obwinionego, a jedynie pouczył go o skutkach niepotwierdzenia jego zgłoszenia przez funkcjonariuszy. W miejscowości B. – w miejscu zamieszkania matki obwinionego, w dniu 12 marca 2017 r., interweniowali funkcjonariusze z KP D. a nie z KP w M.. Interweniujący na wezwanie obwinionego Policjanci zmierzali do odległości w jakiej był zaparkowany jeden, i w jakiej miał być zaparkowany drugi samochód pod domem M. S.. Ustalili w ten sposób, że żaden z tych pojazdów nie stał na tyle blisko, aby uniemożliwić swobodny dostęp do wejścia do mieszkania M. S. (1). Tym samym uznali, że ich interwencja była całkowicie zbędna i nie miała podstaw. Ustalili, że cała nieruchomość, a więc zarówno podwórko na którym stały samochody, jak i sam dom w którym mieszka M. S. (1) są formalnie własnością brata obwinionego. Matce obwinionego przysługuje jedynie ograniczone prawo rzeczowe – służebność mieszkania do zajmowanego lokalu.

Zeznania tych świadków oraz treść notatki urzędowej sporządzonej przez A. J. z tej interwencji, nie budziły wątpliwości Sądu, są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, a świadkowie ci jako osoby obce dla stron i wykonujące jedynie czynności służbowe nie mieli żadnych podstaw do świadczenia na rzecz którejkolwiek z nich. Widzieli oni uczestników po raz pierwszy w życiu, a z drugiej są to już na tyle doświadczeni policjanci, że gdyby spostrzegli coś niepokojącego z całą pewnością by dali temu wyraz. Nadto funkcjonariusze ci w toku interwencji nie uchybili przepisom procedury, prawidłowo przeprowadzając czynności w miejscu zdarzenia.

Niewątpliwie podstawą decyzji o wezwaniu przez obwinionego na interwencję patrolu Policji nie była tak naprawdę wcale troska o zdrowie, a nawet życie matki, a jedynie konflikt z bratem. Co ważne analizując treść utrwalonego na płycie CD zgłoszenia tej interwencji – rozmowę obwinionego z dyżurnym KP w D. należy stwierdzić, że obwiniony kładł główny nacisk na, jego zdaniem, bezczynność organów Policji na rzekomo trudną sytuację w jakiej znalazła się jego matka. Można jedynie przypuszczać, że oczekiwał że policjanci pojadą do jej miejsca zamieszkania i rozwiążą konflikt rodziny z bratem zgłaszającego. Dopiero pod koniec rozmowy zdecydował się na wskazanie tych faktycznych powodów interwencji tj. rzekomego blokowania samochodami wejścia do mieszkania. Był informowany przez dyżurnego o

konsekwencjach złożenia nieprawdziwego zawiadomienia, a mimo to zdania nie zmienił podtrzymując gotowość poniesienia konsekwencji. Można jedynie domyślać się, że o rzekomym nieprawidłowym zaparkowaniu pojazdów brata musiał dowiedzieć się od matki, jednak w żaden sposób nawet nie próbował zweryfikować tych informacji. Zamiast tego zdecydował się zawiadomić organy Policji doprowadzając do tego, że na miejsce zdarzenia wysłany został całkowicie niepotrzebnie patrol Policji.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów niosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom niosobowym wiarygodności i mocy dowodowej, a zawarte w nich wnioski pozwalają na zweryfikowanie wcześniej omówionych dowodów.

Przechodząc do oceny prawnej zachowania obwinionego na wstępie koniecznym jest dokonanie analizy słów wypowiedzianych przez niego w trakcie rozmowy z dyżurnym Policji. W ocenie Sądu można uznać, iż obwiniony wprowadził dyżurnego w błąd co do sytuacji istniejącej na posesji w (...), skoro nie był w tym miejscu, a stworzył w przyjmującym to zgłoszenie przekonanie, że dzieją się tam niepokojące rzeczy. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z brzmienia art. 66 § 1 kw wynika, iż odpowiedzialności za ten czyn podlega ten, kto chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywym alarmem, informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Jest to wykroczenie kierunkowe, co oznacza, że sprawca swoim zachowaniem dąży do wywołania niepotrzebnej czynności prawnej. Można wręcz odnieść wrażenie, że telefon obwinionego na Policję miał jedynie za zadanie dostarczyć mu argumentów przeciwko bratu w toczącym się postępowaniu sądowym, a nie był wyrazem faktycznej troski o mamę. Sąd w samej treści zawiadomienia dopatrywał się celowego działania, które już w samym zamiśle u sprawcy miało uruchomić zbędne działanie instytucji, Jeżeli chodzi o psychiczne nastawienie do czynu należało uznać, iż obwiniony nie działał w dobrej wierze bo nawet nie próbował zweryfikować informacji uzyskanych rzekomo od matki. W mieszkaniu tym była przecież również siostra obwinionego i gdyby działo się tam faktycznie coś złego to przecież ona, zdrowa i samodzielna osoba mogłaby o wszystkim zawiadomić organy ścigania.

Tym samym Sąd uznał, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, iż obwiniony był sprawcą zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 66§1 kw.

Bezsporne jest, że swoim telefonem, w okolicznościach wskazanych wyżej wywołał niepotrzebną czynność funkcjonariuszy Policji, bowiem mimo pełnej świadomości, że nie zna faktycznej sytuacji w mieszkaniu matki zadzwonił na telefon alarmowy doprowadzając do wysłania do miejsca zamieszkania M. S. zupełnie zbędnie patrolu Policji.

Wymierzając karę obwinionego Sąd uznał jako okoliczności obciążające znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu wyrażający się w działaniu z oczywiście niskich pobudek, chęci „odegrania” się na bracie, z którym pozostaje w konflikcie. Poprzez dążenie do wywołania zbędnej czynności organów Policji zakłócił jej normalne funkcjonowanie i w ten sposób mógł utrudniać wykonanie przez tę instytucję czynności, które w tym czasie rzeczywiście były potrzebne, a których nie można było wykonać wskutek zaabsorbowania bezpodstawnym zgłoszeniem obwinionego.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł wobec obwinionego karę jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając, że ma ona za zadanie przede wszystkim stanowić dla niego przestrożę na przyszłość i wdrożyć go do pełnego poszanowania prawa i powstrzymywania się od podobnych instrumentalnych zachowań wobec organów państwa.

Na podstawie przytoczonych w wyroku przepisów Sąd zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania i opłaty uznając, iż jego sytuacja materialna i rodzinna nie pozwalają mu na ich poniesienie.